

MICHAŁ STRZESZEWSKI

WYPOCZYNEK I TURYSTYKA MIESZKAŃCÓW MIAST
w 1961 r.

Spis treści	str.
WPROWADZENIE	1
TURYSTYKA WYPOCZYNKOWO-POBYTOWA DOROSŁYCH	2
TURYSTYKA KRAJOZNAWCZA DOROSŁYCH	27
WAKACJE DZIECI MIEJSKICH	33
WYCIECZKI DZIECI MIEJSKICH	45
UWAGI KOŃCOWE	47

W a r s z a w a

O B O P
1962

W P R O W A D Z E N I E

Badania problematyki wypoczynku urlopowego i turystyki mieszkańców miast - oraz wypoczynku wakacyjnego i turystyki dzieci miejskich - rozpoczął OŁOP wiosną 1961 r. ankietami: "Wczasy i Turystyka" oraz "Wczasy naszych dzieci"^{x/}, dotyczącymi zamiarów i planów w tej dziedzinie na sezon letni 1961 r.

W drugim etapie tych badań zrealizowano w grudniu 1961 r. ankiety "Mój ostatni urlop" oraz "Wakacje naszych dzieci". Sprawozdanie niniejsze zawiera wyniki wymienionych ankiet. Dotyczyły one udziału badanych w turystyce wypoczynkowo-pobytovej i krajoznawczej w ciągu 1961 r.

Badania te będą kontynuowane w latach następnych. Planuje się analogicznie jak w r. 1961, przeprowadzenia corocznie badania "wiosennego" - dotyczącego zamiarów turystyczno-wypoczynkowych - i "jesiennego", posezonowego.

Ankieta "Mój ostatni urlop" przeprowadzono w oparciu o próbę dobraną metodą doboru proporcjonalnego /wg płci, wieku, grupy społeczno-zawodowej i typu miejsca zamieszkania/ i będącą reprezentacją ogółu ludności miast w Polsce. Próbę zaplanowano na 1500 osób, zrealizowano zaś 1325 ankiet, co stanowi 88,3 % próby planowanej.

x/ Wyniki tych ankiet zawiera sprawozdanie OŁOP pt. "Problemy wypoczynku mieszkańców miast". Równocześnie przeprowadzono badanie nad problematyką wypoczynku ludności wiejskiej. Wyniki tego badania zawiera sprawozdanie OŁOP pt. "Problemy wypoczynku mieszkańców wsi".

Ankieta "Wakacje naszych dzieci" przeprowadzono z ojcami dzieci w wieku 12 - 16 lat, przy czym realizujący badanie współpracownicy terenowi OLOP otrzymali ścisłą instrukcję, aby w wypadku rozmowy z ojcem większej niż jedno liczby dzieci, cała ankieta dotyczyła tylko jednego dziecka z rodziny - uniknięto w ten sposób zniekształceń i otrzymano jednorodny materiał. Próba reprezentatywna ojców dzieci, dobrana również na zasadzie doboru proporcjonalnego, wynosiła 500 osób. W wyniku realizacji otrzymano 433 ankiety, co stanowi 86,6 % próby planowanej.

TURYSTYKA WYPOCZYNKOWO-POLYTOWA DOROSŁYCH

1. Czynniki hamujące wyjazdy wypoczynkowe

Zagadnienie wyjazdów wypoczynkowych ludności miejskiej nie ogranicza się - rzecz jasna - do form organizowania tych wyjazdów, planowania ich kierunków, długości trwania itp. Aby obraz był pełniejszy, nie można pomijać przyczyn, z powodu których część ludności miejskiej z wyjazdów takich nie korzysta.

Wydaje więc więc właściwe rozpoczęcie omawiania spraw związanych z wyjazdami wypoczynkowymi ludności miejskiej, w świetle wyników ankiety "Mój ostatni urlop", od analizy odpowiedzi tych osób, które w r.1961 nie wyjechały na wypoczynek.

Wśród ogółu badanych osób, ci, którzy w r.1961 nie wyjechali na wypoczynek, stanowią 39,6 %. Są to:

a/ osoby, które w omawianym okresie nie miały urlopu lub w przypadku osób nie pracujących zarobkowo - nie mogły

przeznaczyć dłuższego okresu^{x/} czasu na wypoczynek. Stanowią oni 13,9 % ogółu.

b/ osoby, które przysługujący im urlop spędziły w domu. Stanowią one 25,7 % ogółu badanych.

Odpowiadając na ankietę z wiosny 1961 r., dotyczącą zamierów urlopowych, 65 % osób stwierdziło, że zamierza wyjechać na wypoczynek, zaś 18 % - iż chciałoby wyjechać, ale nie widzi możliwości. Natomiast jedynie 5 % badanych odpowiedziało, że nie chce wyjechać, gdyż uważa takie wyjazdy za zbędne.

Zachowując ostrożność w porównywaniu wyników obu ankiet /gdyż ankietowano różne zbiorowości/, należy zadać sobie pytanie, co sprawiło, iż odsetek tych, którzy nigdzie nie wyjechali, przekracza przeszło dwukrotnie odsetek tych, którzy już u progu sezonu nie widzieli możliwości wyjazdu, zaś aż ośmiokrotnie odsetek tych, którzy u progu sezonu stwierdzili, iż nie chcą nigdzie wyjeżdżać.

W świetle wyników omawianej ankiety największą przeszkodą w wyjeździe są - jak można się było spodziewać - warunki materialne, zaś na drugim miejscu znajduje się konieczność opieki nad rodziną /dziećmi/. Szczegółowo wygląda to następująco:

<u>Przyczyna^{xx/}</u>	<u>% ogółu badanych</u>
brak pieniędzy	14,2
konieczność opieki nad rodziną /dziećmi/	8,6
wykorzystanie urlopu na pracę zarobkową	5,7

x/ 7 dni lub więcej

xx/ niektóre osoby wymieniały dwie przyczyny, stąd suma odsetków przekracza udział omawianej grupy w całości badanej próby.

"nie lubię wyjeżdżać z domu"	3,4
nie przysługiwał urlop w tym roku ^{x/}	2,7
zły stan zdrowia /własny lub bliskich/	3,4
wykorzystał urlop na inny cel	2,5
nie wykorzystał przysługującego mu urlopu ^{xxx/}	2,5
wykorzystał urlop na naukę	1,0

Warto jeszcze dodać, że poza wymienionymi wyżej kategoriami osób, którym urlop nie przysługiwał oraz osób, które nie wykorzystały jeszcze urlopu, w skład grupy nie mającej w ogóle okresu przeznaczonego na wypoczynek wchodziły kobiety - gospodynie domowe nie pracujące zarobkowo /7,1 % ogółu badanych/. Jako przyczynę niemożności poświęcenia dłuższego okresu na wypoczynek podawały one bądź brak pieniędzy, bądź konieczność opieki nad rodziną.

Interesująca będzie również odpowiedź na pytanie, kim są ludzie, którzy spędzili przysługujący im urlop w domu, nie wyjeżdżając.

Czynniki materialne i środowiskowe. Ponieważ wśród przyczyn nie wyjechania na wypoczynek największy odsetek badanych wymienił sytuację materialną, analizę czynników hamujących wyjazdy wypoczynkowe zaczniemy od przedstawienia dochodu osób, które na pytanie "Gdzie spędził Pan/i/ tegoroczny /1961/ urlop /lub okres wypoczynku/?" dały odpowiedź - "we własnym domu /nie wyjeżdżając/" i umotywowwały pozostanie w domu przyczynami natury materialnej.

-
- ^{x/} Odpowiedzi te występują prawie wyłącznie z adnotacją: "zmieniłem pracę", "dopiero zacząłem pracować" itp.
- ^{xx/} Z tego niektórzy deklarowali zamiar wyjazdu w końcu grudnia, część dała adnotację w rodzaju: "brak zastępstwa", a część nie udzieliła wyjaśnień.

Przeciętny dochód m-czny na głowę ro- dziny /zł /	Spędził urlop w domu	Przyczyna nie wyje- chania		100 % =
		brak pie- niędzy	dodatkowa praca za- robkowa	
do 300	50,0	33,8	16,1	62
301 - 500	37,5	25,6	11,5	269
501 - 1000	22,0	13,2	4,3	621
1001 - 1500	16,9	4,8	3,1	225
powyżej - 1500	6,3	0,9	0,9	110
brak danych				38
Ogółem.	25,7	14,2	5,7	1325

Jak widać, zależność jest tu bardzo wyraźna. Wyodrębniają się osoby, w których rodzinach przeciętny dochód na głowę nie przekracza 500 zł. Wśród nich nie tylko bardzo znaczna część osób nie korzysta z wyjazdów wypoczynkowych, ale również stosunkowo duży jest odsetek tych, którzy urlop wykorzystują na dodatkową pracę zarobkową, a więc pracują cały rok, bez wypoczynku. Na średnim poziomie dochodu /500 - 1500 zł, na głowę/ jest jeszcze dosyć dużo osób, które nie wyjechały na wypoczynek, ale odsetek pracujących zarobkowo w czasie urlopu jest już nieznaczny. Wreszcie wśród najlepiej sytuowanych tylko nieznaczna część nie wyjechała na urlop, zaś tylko jedna osoba poświęciła urlop na dodatkową pracę zarobkową.

Z kolei zobaczymy, jaki jest w poszczególnych kategoriach społeczno-zawodowych procent osób, które spędziły urlop w domu.

Grupa społeczno-zawodowa	% spędzających urlop w domu	100 % =
robotnicy niewykwalifikowani	37,2	207
robotnicy wykwalifikowani	28,8	510
pracownicy umysłowi	15,3	528
inni ^{x/}	33,3	36
brak danych	25,0	44

Zaznacza się więc w miarę przechodzenia od robotników niewykwalifikowanych, poprzez robotników wykwalifikowanych do pracowników umysłowych^{x/}, wyraźny spadek odsetka osób, które spędziły urlop w domu.

Ponieważ można przypuszczać, że tendencja ta spowodowana jest różnicami w sytuacji materialnej poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych, spróbujemy te różnice wyeliminować.

Przeciętny dochód m-czny na głowę członka rodziny	spędzili urlop w domu					
	robotnicy niewykwalifikowani		robotnicy wykwalifikowani		pracownicy umysłowi	
	%	100% =	%	100% =	%	100% =
do 500 zł.	56,1	82	40,4	136	33,7	86
501 - 1000 zł.	35,5	79	28,5	239	16,3	265
1001 - 1500	33,2	27	21,4	84	13,7	101
powyżej 1500	-	11	16,1	37	3,5	57

Okazuje się więc, że wśród osób będących w tej samej mniej więcej sytuacji materialnej, odsetek tych, którzy spędzili urlop w domu, jest największy w grupie robotników niewykwalifikowanych, a najmniejszy - w grupie pracowników umysłowych. /Wyjątek stanowi tu najwyższy poziom dochodu, ale może to być spowodowane b.małą liczebnością podgrupy robotników niewykwalifikowanych/.

Dodatkowo światło na to zagadnienie rzuca analiza składu grupy osób, podających jako przyczynę spędzenia urlopu w domu brak pieniędzy oraz potrzebę dodatkowej pracy zarobkowej.

x/ Grupę "inni" wyłączamy z dalszej analizy ze względu na różnorodny skład i małą liczebność.

Brak pieniędzy

Przeciętny dochód	% osób, wysuwających tę przyczynę wśród:		
	robotników niewykwalifik.	robotników wykwalifik.	pracowników umysłowych
do 500 zł	37,8	22,8	29,0
501 - 1000 zł	20,3	16,3	8,7
1001 - 1500 zł	7,4	5,9	2,8
powyżej - 1500 zł	-	2,7	-
Ogółem:	24,1	15,3	9,8

Dodatkowa praca zarobkowa

Przeciętny dochód	% osób, wysuwających tę przyczynę wśród:		
	robotnik niewykwalifik.	robotników wykwalifik.	pracowników umysłowych
do 500 zł	19,5	13,9	3,5
501 - 1000 zł	2,5	5,9	3,0
1001 - 1500 zł	-	7,1	1,0
powyżej 1500 zł	-	2,5	-
Ogółem:	8,7	7,8	2,2

Jeśli kategorie społeczno-zawodowe robotników niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych rozpatrywać łącznie, to wśród członków tych kategorii będących w najgorszej sytuacji materialnej brak pieniędzy jako przyczynę spędzenia urlopu w domu podaje 28,4 % osób, a więc mniej więcej taki sam odsetek, jak wśród pracowników umysłowych. Poczynając natomiast od drugiego z czterech wyodrębnionych poziomów dochodu, robotnicy podają tę przyczynę spędzenia urlopu w domu znacznie częściej niż pracownicy umysłowi. Dodatkowa praca zarobkowa /poczynając już od najniższego poziomu dochodu/ występuje wśród pracowników umysłowych znacznie rzadziej niż wśród pracowników fizycznych.

Przy analizie częstotliwości wyjazdów wypoczynkowych już przed rokiem^{x/} wysunięta została hipoteza, iż

x/ "Problemy wypoczynku mieszkańców miast" OBOP 1961

istnieją pomiędzy poszczególnymi środowiskami społecznymi różnice natury kulturowej, powodujące w środowiskach robotniczych, o niższym poziomie wykształcenia, niedocenywanie czasowo-letniskowej formy wypoczynku. Przedstawione wyżej zestawienia pozwalają hipotezę tę zmodyfikować i uszczegółowić.

Być może, że wyjazdy wypoczynkowe zajmują wyższą pozycję w hierachii potrzeb pracowników umysłowych, niż w hierarchii potrzeb robotników. Pracownicy umysłowi częściej "mobilizują" odpowiednie środki finansowe na wyjazd wypoczynkowy kosztem niezaspokojenia innych potrzeb oraz rezygnują z dodatkowych zarobków podczas urlopu, zaś pracownicy fizyczni częściej poświęcają urlop na pracę zarobkową celem uzyskania możliwości zaspokojenia innych potrzeb oraz rezygnują z wyjazdu wypoczynkowego z braku pieniędzy, przeznaczając je na inne cele.

Wyniki ankiety "Wczasy i turystyka" wykazały, na podstawie danych o częstotliwości wyjazdów wypoczynkowych w latach poprzednich, że wśród mieszkańców małych miast i miasteczek wyjazdy wypoczynkowe są mniej rozpowszechnione niż wśród mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Warto więc sprawdzić, jak kształtują się w miastach różnej wielkości odsetki osób, które urlop w r. 1961 spędziły w domu:

Wielkość miasta /w tys. mieszkańców/	% osób, które spędziły urlop w domu	100 % =
do 10	39,0	236
10 - 20	29,4	194
20 - 100	25,1	307
ponad 100	19,5	586

Zestawienie powyższe potwierdza fakt rzadszego korzystania z turystyki czasowo-pobytowej przez mieszkańców mniejszych miast. Szczególnie wyraźna różnica występuje pomiędzy mieszkańcami małych miasteczek, a mieszkańcami wielkich ośrodków miejskich.

Warto dodać, że sygnalizowane tu zjawisko występuje także wówczas, gdy rozpatrujemy odpowiednie odsetki wewnątrz poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Przy utrzymaniu się - w miarę przechodzenia od robotników niewykwalifikowanych do pracowników umysłowych - ogólnej tendencji do spadku odsetka osób spędzających urlop w domu, we wszystkich trzech grupach społeczno-zawodowych spada odsetek tych osób w miarę wzrostu wielkości miasta.

Sytuacja rodzinna. Drugą po złej sytuacji materialnej, wymienianą przez badanych przyczyną nie wyjechania na urlop, jest konieczność opieki nad rodziną. Toteż obecnie poddane zostanie analizie oddziaływanie sytuacji rodzinnej jako czynnik hamującego wyjazdy wypoczynkowe.

Kategorie odpowiadających	% osób, które spędziły urlop w domu	100 % =
mężczyźni - bezdzietni	19,4	248
ojcowie	37,0	443
kobiety bezdzietne	12,2	181
matki	23,4	442

Okazuje się więc, że posiadanie dzieci wyraźnie powoduje częstsze spędzanie urlopu w domu zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn.

Rzadsze korzystanie z wyjazdu wypoczynkowego osób posiadających dzieci może być spowodowane zarówno samą koniecznością opieki, jak i gorszą sytuacją materialną

rodzin wielodzietnych. Dodatkowe światło dają tutaj następujące zestawienia:

Mezcyżni

Liczba dzieci	Nie wyjechali na wypoczynek z powodu			100 % =
	braku pieniędzy	konieczności opieki	dodatkowej pracy zarob	
nie posiada	8,9	1,6	5,6	248
jedno	10,0	6,7	5,0	120
dwoje	20,4	7,2	6,6	167
troje i więcej	25,0	5,1	16,6	156

Kobiety

Liczba dzieci	Nie wyjechały na wypoczynek z powodu			100% =
	braku pieniędzy	konieczności opieki	dodatkowej pracy zarob	
nie posiada	8,3	3,3	2,2	181
jedno	10,9	7,3	3,6	137
dwoje	13,8	14,4	3,4	174
troje i więcej	20,6	30,5	3,8	131

Wyraźnie uwidacznia się tutaj ciężka sytuacja rodzin wielodzietnych: co czwarty ojciec i co piąta matka trojga i więcej dzieci nie mogli wyjechać z powodu braku pieniędzy. Ojcowie trojga i więcej dzieci znacznie częściej muszą poświadczyć urlop na dodatkową pracę zarobkową. Zaś wśród matek poważną przeszkodą jest "opieka nad rodziną". Można przypuszczać, że jest to spowodowane tym, iż jedno dziecko jeszcze stosunkowo łatwo wysłać na kolonię czy do dalszej rodziny na wakacje, natomiast trudności z umieszczeniem dwojga lub więcej dzieci jednocześnie pod inną opieką - są znacznie większe. Poważnego znaczenia nabiera to w rodzinach wielodzietnych - co trzecia matka trojga i więcej dzieci nie wyjechała na wypoczynek z powodu "konieczności opieki nad rodziną".

Wśród ogółu mężczyzn "konieczność opieki" jako przeszkodę w wyjeździe na wypoczynek wysuwa 5,0 %, a wśród ogółu kobiet aż 13 %. Tak więc związanie z gospodarstwem domowym stanowi dla kobiet poważną przeszkodę w korzystaniu z wyjazdów wypoczynkowych.

Rozpatrzmy jeszcze zależność wyjazdu na wypoczynek od wieku:

Wiek /grupy lat/	% osób, które spędziły urlop w domu	"nie lubię wyjeżdżać"	Przyczyny brak pieniędzy	konieczność opieki nad rodziną	100%=
17 - 24	19,5	0,7	7,2	5,4	277
25 - 39	24,0	1,7	15,3	9,7	517
40 - 59	30,3	6,2	16,7	9,3	432
60 - i więcej	30,9	9,3	16,5	9,3	97

Okazuje się, że najmłodsi, z których tylko co piąta osoba spędziła urlop w domu /podczas gdy spośród osób w wieku 25 - 39 co czwarta, a powyżej 40 lat - co trzecia/ najrzadziej podają jako przyczynę w wyjeździe "brak pieniędzy" oraz "konieczność opieki nad rodziną". Wiąże się to zapewne z ich sytuacją rodzinną - w większości są to ludzie bezdzietni.

Druą linia podziału, jeśli chodzi o przyczyny spędzenia urlopu w domu, przebiega około "czterdziestki". Wśród młodszych, odsetek osób stwierdzających "nie lubię wyjeżdżać z domu" jest znikomy, a wśród osób starszych niechęć do wyjazdu odgrywa już pewną rolę.

2. Kierunki, zakres i czas trwania wyjazdów wypoczynkowych

Po omówieniu czynników hamujących wyjazdy, przejdziemy teraz do analizy odpowiedzi tych osób, które wyjechały

na wypoczynek. Innymi słowy, zajmujemy się wynikami tej części ankiety, która dotyczyła bezpośrednio ruchu turystyczno-wypoczynkowego.

Terytorialnie wyjazdy wypoczynkowe osób badanych w 1961 r. rozłożyły się następująco:

Region spędzenia wypoczynku	% ogółu ^{x/} badanych	% ogólnej liczby wyjazdów
Wybrzeże morskie	15,9	25,3
Okolice górskie	19,0	30,3
w tym pasma karpackie	11,2	17,8
" " sudeckie	7,8	12,5
Jeziora	10,0	15,9
w tym Mazury	7,4	11,8
Inne okolice	17,1	27,2
Poza granicami kraju	1,3	2,0

W porównaniu do wyników ankiety dotyczącej zamierzeń, występuje tu duża różnica, jeśli chodzi o wyjazdy w "inne okolice". Zamiar wyjazdu "w inne" okolice, tzn. nie górskie, nie nadmorskie i nie położone nad jeziorami, zadeklarowało wiosną 1961 r. tylko 7,1 %. Można więc przypuszczać, że części osób nie udało się wyjechać w okolice najbardziej dla nich atrakcyjne. W deklarowanych "zamiarach" zdecydowanie prym wiodły "morze" i "góry", które miały mniej więcej równą liczbę zwolenników, na trzecim zaś miejscu znalazły się "jeziora". Tutaj natomiast okazuje się, że w góry, nad morze i w okolice "inne" wyjechało najwięcej osób /rozpiętość różnic procentowych wynosi 5,1 % - więc można w zasadzie przyjąć frekwencję w tych trzech typach regionów za wyrównaną/ zaś frekwencja w okolicach jezior okazuje się niższa, niż można by oczekiwać, znając odsetek osób, dla których są one atrakcyjne.

x/ Część osób wyjeżdżała dwukrotnie, stąd odsetki, łącznie z odsetkiem tych, którzy nie wyjechali, nie sumują się do 100 %.

Wyjazdy w poszczególne regiony w zależności od wieku kształtują się następująco:

Wiek /grupy lat/	Spędzili okres wypoczynku: /%/					N=100%
	nad morzem	w gó- rach	nad je- ziorom	w "innych okolicach"	za gra- nicą	
17 - 24	24,6	32,5	19,7	21,4	1,8	219
25 - 39	28,0	31,0	16,4	23,1	1,8	327
40 - 59	22,9	27,1	11,4	36,5	2,1	236
60 i więcej	20,0	26,0	14,0	36,0	4,0	50
Ogółem	25,3	30,3	15,9	27,2	2,0	832

Zaznacza się tutaj różnica pomiędzy osobami w wieku powyżej 40 lat, a młodszymi. Znacznie większy odsetek "starszych" niż "młodszych" spędził wypoczynek w okolicach "innych", natomiast nieco więcej "młodszych" niż "starszych" wyjechało nad jeziora i w góry oraz nad morze /choć tu różnice są najmniejsze/.

Kolejność frekwencji "młodszych": góry, morze, "inne" okolice; jeziora /przy tym u najmłodszych różnica pomiędzy jeziorami, a "innymi" okolicami, jest minimalna/. Wśród "starszych" kolejność ta wygląda inaczej: "inne" okolice, góry, morze i - wyraźnie najmniej często - jeziora. Na podstawie posiadanego materiału trudno tę tendencję wyjaśnić. Można tylko przypuszczać, że młodszym bardziej zależy na różnych, szczególnie dla nich atrakcyjnych, walorach miejsca wypoczynku. Tak np. najwyraźniej zarysowująca się duża frekwencja młodych nad jeziorami może się wiązać z chęcią uprawiania sportów wodnych. Starsi zaś, nastawieni raczej na wypoczynek bierny, mogą chętniej wyjeżdżać w okolice dla młodych zupełnie nieatrakcyjne.

Nasilenie wyjazdów w poszczególnych miesiącach przedstawia się następująco:

<u>miesiąc</u>	<u>% ogółu</u>	<u>% ogólnej liczby wyjazdów</u>
maj i wcześniej	3,0	4,8
maj - czerwiec	0,7	1,2
czerwiec	3,9	6,2
czerwiec - lipiec	4,5	7,2
lipiec	15,8	25,1
lipiec - sierpień	9,0	14,3
sierpień	13,6	21,6
sierpień - wrzesień	3,4	5,4
wrzesień	4,3	6,8
wrzesień - październik	0,9	1,4
później	1,1	1,8
brak danych	2,5	3,9

W porównaniu z deklarowanymi w badaniu wiosennymi zamiarami - można tu zauważyć nieco bardziej równomierne rozłożenie wyjazdów. Mianowicie dwukrotnie więcej wśród badanych wiosną deklarowało wyjazd w lipcu, niż w sierpniu - teraz różnica pomiędzy nasileniem wyjazdów w tych dwóch miesiącach jest nieznaczna. Łączny procent wyjazdów w tych dwu miesiącach jest nieco niższy od deklarowanego wiosną, natomiast procent wyjazdów w czerwcu, wrześniu i miesiącach jesiennych nieco wyższy.

Jeśli chodzi o czas trwania wyjazdu wypoczynkowego, to na tydzień wyjechało 4,5 % ogółu badanych, na dwa tygodnie - 29,8 %, na trzy tygodnie - 9,4 %, na cztery tygodnie - 12,0 % oraz dłużej niż cztery tygodnie - 4,1 %.

W poszczególnych kategoriach społeczno-zawodowych
długość wyjazdów kształtuje się następująco:

Grupa społ.-zawod.	Długość wyjazdu wypoczynkowego/tygodnie/					100%=
	jeden	dwa	trzy	cztery	dłużej	
robotnicy niewykw.	6,2	24,2	3,9	7,2	0,5	207
robotnicy wykw.	5,7	35,3	6,9	8,6	1,5	510
pracownicy umysłowi	2,7	28,7	13,4	17,0	7,2	528

Przeciętne długości trwania wyjazdu wypoczynkowego robotników /niewykwalifikowanych oraz wykwalifikowanych/ i pracowników umysłowych mają się do siebie jak: 2,3 : 2, 4:3,0. Niewątpliwie wpływa na ten stosunek długość przysługującego członkom poszczególnych kategorii zawodowych urlopu. W każdym razie wyjazdy dłuższe niż dwutygodniowe są domeną pracowników umysłowych. Stanowią oni 59,0 % tych, którzy wyjechali na dłużej niż dwa tygodnie, a 36,3 % tych, których wyjazd wypoczynkowy trwał dwa tygodnie bądź krócej.

Wreszcie - jak daleko od miejsca zamieszkania badani wyjeżdżali na wypoczynek i z jakiego środka lokomocji korzystali.

<u>Odległość od miejsca zamieszkania</u>	<u>% wyjazdów</u>
poniżej 100 km	21,0
100 - 299 km	20,3
300 - 499 km	29,7
500 km i powyżej	26,8
brak danych	2,2
Razem.	100,0 = 832

<u>Środek lokomocji</u>	<u>% wyjazdów x/</u>
kolej	62,5
autobus PKS	15,3
kolej i autobus PKS	12,0
samochód osobowy	4,2
motocykl	3,1
inne xx/	6,2
brak danych	0,9

3. Organizacja i formy wypoczynku

Uprzednio była mowa o tym, gdzie i kiedy badani spędzili swój wypoczynek. Następnie wyłania się zagadnienie w jaki sposób i w jakiej formie wypoczynek ten był organizowany.

Dane ogólne. Spośród ogółu badanych, z wczasów pracowniczych skorzystało 14,5 %. Z nowej formy wczasów pracowniczych, jaką są wczasy zakładowe /organizowane przez zakład pracy dla swych pracowników/ - skorzystało 5,7 % osób. Z usług "Orbisu" korzystał 1 % badanych. 6,7 % badanych zorganizowało sobie wyjazd prywatnie /wynajmując pomieszczenie w miejscowościach letniskowych/. Najwięcej - bo 22,5 % osób wyjechało na wypoczynek do krewnych zamieszkałych na wsi. Wreszcie 8 % poświęciło okres wypoczynku na turystykę - bądź w ramach zorganizowanych wczasów wędrownych, bądź prywatnie, korzystając ze schronisk, domków kampingowych, namiotów. Poza tym 5,9 % wymieniło inne formy spędzenia wypoczynku - m.in. wczasy lecznicze, sanatorium, wycieczki za granicę, pobyt u rodziny w innym mieście,

x/ Odeetki nie sumują się do 100, gdyż podawano czasem więcej niż jeden środek lokomocji/np wyjazd koleją, powrót samochodem/.

xx/M.in.wymieniono tu kilkakrotnie autokar zakładu pracy.

wykorzystanie usług spółdzielni "Gromada".

Po porównaniu tych danych z deklarowanymi w ankiecie przedsezonowej zamiarami, okazuje się, że w zasadzie tylko wyjazd na prywatnie zorganizowane letnisko udało się zrealizować o blisko połowę mniejszemu odsetkowi badanych, niż odsetek zamierzających wyjechać na takie letnisko. Poza tym proporcje poszczególnych form wypoczynku układają się podobnie.

Zróżnicowanie w korzystaniu z poszczególnych form wypoczynku. Korzystanie z różnych form wypoczynku w ramach kategorii społeczno-zawodowych przedstawia się następująco:

Grupa społ.-zawod.	Forma spędzenia wypoczynku							x/ N=100%
	FWP	Wczasy zakładowe	u krewnych na wsi	prywatne letnisko	turystryka	"Orbis"	inne	
robotnicy niewykw.	16,6	10,0	53,3	5,5	7,7	-	6,6	50
robotnicy wyk.	26,7	10,3	41,9	4,8	9,6	0,3	6,1	310
pracownicy umysłowi	21,7	7,2	25,9	15,9	15,2	3,0	11,0	401
inni i brak danych								50
Ogółem	22,5	8,8	35,0	10,4	12,4	1,4	9,1	851

Z powyższego zestawienia wynika, że stosunkowo najmniej zróżnicowane jest korzystanie z wczasów zakładowych - cieszą się one mniej więcej taką samą popularnością we wszystkich trzech grupach społeczno-zawodowych.

x/ Za podstawę przyjęto sumę podanych form wypoczynku. Jest ona większa od sumy wyjazdów analizowanych poprzednio, gdyż niektóre spośród osób wyjeżdżających kilkakrotnie podało więcej odpowiedzi w pytaniu o formy /które były drugim pytaniem ankiety/ niż w dalszych pytaniach dotyczących środków lokomocji, daty wyjazdu itp.

Półowa robotników niewykwalifikowanych, którzy wyjechali na wypoczynek, udała się do krewnych na wieś. Robotnicy wykwalifikowani odróżniają się od niewykwalifikowanych większą częstością korzystania z wczasów FWP, a mniejszą - z wyjazdów do rodziny na wieś. Pracownicy umysłowi natomiast w najmniejszym stopniowo stopniu skorzystali z wyjazdów do rodziny na wieś oraz w nieco mniejszym niż robotnicy wykwalifikowani /a większym niż niewykwalifikowani/ - z FWP. Korzystają oni również częściej z turystycznej formy wypoczynku oraz różnych "innych" sposobów wyjazdu na wypoczynek. Prywatne lotnisko i wczasy "Orbisu" są natomiast niemal wyłączną domeną pracowników umysłowych. Ponieważ prywatne organizowanie wyjazdu na lotnisko pociąga za sobą koszty większe niż te formy wypoczynku, w korzystaniu z których zróżnicowania są mniejsze, dokonano porównania popularności prywatnych wyjazdów wśród robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych będących na tym samym poziomie dochodu miesięcznego na głowę członka rodziny /wśród robotników niewykwalifikowanych jedynie 5 osób skorzystało z tej formy wypoczynku/.

Przeciętny dochód na głowę w rodzinie	% osób, które wyjechały na prywatne lotnisko wśród:			
	robotn. wykwelif.	100 % =	pracownicy umysłowi	100 % =
do 500 zł	3,1	64	11,4	35
501 - 1000 zł	4,8	146	15,0	187
1001 - 1500 zł	3,3	61	21,0	100
powyżej 1500 zł	6,4	131	15,4	65

Różnice są tu wyraźne, poczynając już od najniższego poziomu dochodu miesięcznego na głowę członka rodziny.

A więc różnice pomiędzy grupami społeczno-zawodowymi

w organizowaniu prywatnie wyjazdów na letnisko nie są spowodowane sytuacją materialną. Co ciekawsze, tylko na najniższym poziomie dochodu są w obu kategoriach społeczno-zawodowych najmniejsze odsetki korzystających z tej formy wypoczynku; w miarę dalszego wzrostu dochodu nie widać regularnej zależności.

Analiza korzystania z różnych form wypoczynku w zależności od wykształcenia dała następujące wyniki:

Wykształcenie	% korzystających z wypoczynku							n=100%
	FWP	wczasy zakładowe	u krewnych na wsi	prywatne letnisko	turystyka	"Orbis"	inne	
podstawowe nieukończone	13,6	12,1	63,6	3,0	3,0	-	4,5	66
podstawowe ukończone	25,6	9,3	41,4	5,5	9,0	0,3	8,1	343
średnie nieukończone	22,0	9,4	37,0	12,6	9,4	2,3	7,0	127
średnie ukończone	25,1	6,2	25,1	14,8	14,3	3,6	10,7	223
wyższe/ukończone lub nie/	12,0	6,6	12,0	20,9	31,8	1,0	15,3	91
brak danych								1
Ogółem	22,5	8,8	35,0	10,4	12,4	1,5	9,1	851

Wyjazdy do krewnych na wieś, prywatne letnisko oraz turystyka wiążą się silnie z wykształceniem. W miarę wzrostu wykształcenia spada popularność wypoczynku u rodziny na wsi, rośnie zaś - prywatne letnisko i turystycznej formy spędzania wypoczynku. Z drugiej strony niezmiernie interesujący jest fakt, że wśród osób z wykształceniem niepełnym podstawowym prawie tyle samo skorzystało z wczasów zakładowych, co z FWP.

Na podstawie przedstawionych wyżej danych można wysu-
nać przypuszczenie, że nie tylko sam zwyczaj wyjazdów na
wypoczynek jest uzależniony od środowiska i wykształcenia,
ale także podobna zależność zachodzi w odniesieniu do wybo-
ru form tego wyjazdu. Spośród ludzi o niższym wykształceniu
i pracujących fizycznie więcej osób nie wyjeżdża w ogóle,
a ci, którzy wyjeżdżają - jadą bądź do rodziny zamieszkałej
na wsi, bądź na wczasy pracownicze, zaś z innych form wyjaz-
dów wypoczynkowych korzystają w małym stopniu. Natomiast
ludzie z wyższym wykształceniem i pracujący umysłowo wyjeżd-
żają w znacznie większym stopniu, korzystając przy tym
z bardziej różnorodnych form wyjazdów /także odsetki osób
korzystających z form wypoczynku określonych zbiorczo jako
"inne" rosną wraz z wykształceniem i są wyższe wśród pra-
cowników umysłowych/. Tak jak wyjazdy do rodziny na wieś są
szczególnie związane z niższym wykształceniem oraz przynależ-
nością do kategorii społeczno-zawodowej pracowników fizycz-
nych tak prywatne organizowanie letniska i turystyka związa-
ne są z przynależnością do kategorii społeczno-zawodowej
pracowników umysłowych z wykształceniem średnim lub wyż-
szym.

Korzystanie z poszczególnych form wypoczynku w zależ-
ności od wielkości miasta wygląda następująco:

Wielkość miasta /w tys. miesz./	% korzystających z wypoczynku							N=100%
	FWP	wczasy zakła- dowe	u krew- nych na wsi	na pry- watnym letnisku	turys- tyka	"Orbis"	inne	
do 10	18,1	5,2	44,0	6,0	12,9	1,7	12,0	116
10 - 20	25,4	11,5	39,3	5,7	8,2	4,0	5,7	122
20 - 100	25,1	6,9	37,4	8,5	10,7	1,0	10,2	187
ponad 100	21,8	9,8	30,3	13,8	14,3	0,9	8,9	426
Ogółem	22,5	8,8	35,0	10,4	12,4	1,5	9,1	851

Pod tym względem daje się zauważyć zróżnicowanie w korzystaniu z wyjazdów do rodziny na wieś oraz na prywatnie zorganizowane letnisko. Im większe miasto, tym mniejszy procent wyjeżdżających kierował się do krewnych na wieś, a większy organizował letnisko prywatnie. Poza tym wśród mieszkańców małych miasteczek procent korzystających z FWP był nieco mniejszy od przeciętnej dla całej zbiorowości.

Innej natury czynnikiem wpływającym na wybór formy wypoczynku, może być sytuacja rodzinna. Przeanalizowano więc formy spędzania wyjazdu wypoczynkowego w zależności od płci i posiadania bądź nie posiadania dzieci. Wyniki są następujące:

Mężczy- źni	% korzystających z wypoczynku: x/							N=100%
	FWP	wczas zakła- dowe	u rodzi- ny na wsi	prywat- ne let- nisko	"Orbis"	Tury- styka	ina- czej	
bezdzie- tni	32,3	13,8	28,7	6,0	1,2	25,1	9,0	167
ojcowie	23,1	10,2	48,9	10,6	0,9	7,1	9,8	225
brak danych	-	-	-	-	-	-	-	9
Ogółem	26,5	11,5	39,7	8,7	1,0	14,5	9,2	401

Kobiety	% korzystających z wypoczynku:							N=100%
	FWP	wczas zakła- dowe	u rodzi- ny na wsi	prywat- ne let- nisko	"Orbis"	Tury- styka	ina- czej	
bezdzie- tne	28,8	4,4	30,4	10,4	2,2	20,7	13,0	135
matki	20,0	9,8	41,0	17,0	2,5	8,3	9,4	234
brak danych	-	-	-	-	-	-	-	31
Ogółem:	21,5	7,2	34,7	13,5	2,2	12,0	10,2	400

x/ można było wymienić więcej niż jedną formę wypoczynku, toteż suma odsetków przekracza 100 %.

- 22 -

Okazuje się, że spośród osób posiadających dzieci znacznie większy odsetek niż spośród bezdzietnych spędził wypoczynek u rodziny na wsi oraz na prywatnym letnisku. Odpowiada temu przeciwna tendencja, jeśli chodzi o korzystanie z czasów FWP. Jest to zgodne z wynikami "wiosennej" ankiety dotyczącej zamierów wypoczynkowych. W ankiecie tej pytano badanych m.in. o to, z kim /w jakim otoczeniu/ i gdzie wypoczywają najlepiej. Okazało się, że większości osób posiadających dzieci /44,0 ojców oraz 55,7 % matek/ najbardziej odpowiada wypoczynek z rodziną. Stąd też zapewne wynika u osób posiadających dzieci uwidoczniła powyżej tendencja do wyboru takiej formy wypoczynku, która umożliwiała spędzenie wypoczynku całej rodziny razem, bądź przynajmniej jednemu z rodziców wraz z dziećmi. Toteż wśród wypoczywających na prywatnie zorganizowanym letnisku jest stosunkowo najwięcej kobiet - matek. Jeśli chodzi o turystykę - formę wypoczynku, z której skorzystał znacznie większy odsetek osób bezdzietnych niż posiadających dzieci, to można tu podejrzewać współgranie dwu czynników. Z jednej strony - jeżeli chodzi o rodziców małych dzieci - rzadszy wybór turystycznej wędrowki może być spowodowany omówioną uprzednio tendencją do wyboru form wypoczynku umożliwiających spędzenie urlopu wraz z dziećmi. Z drugiej strony niemałą rolę odgrywa tu wiek - z turystyki korzystają przede wszystkim osoby najmłodsze, a wśród nich z kolei jest najwięcej bezdzietnych. Wśród 106 osób w próbie, które wybrały wypoczynek na szlakach turystycznych, aż 47,2 % stanowili najmłodsi /17 - 24 lat/, 32,0 % - osoby w wieku 25 - 39 lat, a tylko 20,8 % - osoby w wieku 40 i więcej lat.

Bezpośrednie otoczenie w czasie wypoczynku. Dla sprawdzenia wysuniętych wyżej przypuszczeń warto poddać analizie bezpośrednie otoczenie badanych podczas wypoczynku - zależnie od sytuacji rodzinnej.

Stan cywilny	Spędzili wypoczynek x/				N=100%
	z rodziną	ze znajomymi przyjaciółmi	z osobami nowopoznanymi	samotnie	
<u>Mężczyźni:</u>					
wolny	23,9	35,8	38,0	12,7	134
małżeński	69,9	10,2	14,0	14,4	236
wdowcy, rozwiedzeni	13,5	30,7	19,2	34,6	26
brak danych					5
<u>Kobiety:</u>					
wolny	27,0	32,0	34,0	15,0	100
małżeński	81,2	7,0	11,8	5,2	229
wdowy, rozwiedzione	44,1	14,7	11,7	29,4	68
brak danych	-	-	-	-	3
Ogółem:	55,3	17,2	20,0	11,6	801

Mężczyźni	Spędzili wypoczynek				N=100%
	z rodziną	ze znajomymi przyjaciółmi	z osobami nowopoznanymi	samotnie	
bezdzielni	31,1	34,1	34,7	12,0	167
ojcowie	67,5	10,2	13,3	17,8	225
brak danych	-	-	-	-	9

x/ Część osób podkreśliła więcej niż jedną odpowiedź, stąd suma odsetków przekracza 100 %.

Kobiety	Spędzili wypoczynek				N=100%
	z rodziną	ze znajomymi przyjaciółmi	z osobami nowo-poznanymi	samotnie	
bezdziętne	32,6	27,4	31,1	14,0	135
matki	75,2	9,8	10,5	5,5	234
brak danych	-	-	-	-	31

Okazuje się, że spędzenie wypoczynku w gronie rodziny zależy bardziej od stanu cywilnego, niż od posiadania dzieci. Czyli nie tylko rodzice częściej spędzają wypoczynek w gronie rodziny, ale tendencja taka występuje również wśród osób bezdzietnych będących w stanie małżeńskim. Osoby w stanie wolnym natomiast najczęściej spędziły wypoczynek w towarzystwie osób nowopoznanych oraz w grupach koleżeńskich.

4. Braki odczuwane w czasie wypoczynku

Badanych zapytywano także, czy w czasie pobytu na wypoczynku odczuwali braki w zakresie wyżywienia w zakładach gastronomicznych, zaopatrzenia sklepów spożywczych oraz rozrywek.

Zakłady gastronomiczne i sklepy spożywcze. Wśród 801 osób spędzających wypoczynek poza domem, 14,1 % odczuwało braki w wyżywieniu w zakładach gastronomicznych; 37,2 % korzystało z zakładów gastronomicznych, ale braków nie odczuwało, zaś 42,9 % nie korzystało z tych zakładów /5,8 % nie udzieliło odpowiedzi/.

Jeśli chodzi o rodzaj dostrzeżonych braków, to 4,0 % osób uskarża się na zbyt małą liczbę zakładów gastronomicznych, najwięcej - bo 10,4 % na złe zaopatrzenie istniejących zakładów; 3,9 % osób zetknęło się ze złą obsługą lub złą

jakością potraw; 0,7 % wymienia różne inne braki. Na zbyt małą liczbę zakładów gastronomicznych stosunkowo najwięcej narzekań jest wśród tych, którzy byli nad morzem /7,6 % ogółu spędzających tam wypoczynek/ oraz na Mazurach /7,1 %/.

W większym stopniu dąży się odczuć badanym braki w zaopatrzeniu sklepów spożywczych. Znacznie większa też liczba osób zaopatrywała się podczas wypoczynku w sklepach spożywczych. Ponieważ występują pod tym względem różnice pomiędzy poszczególnymi typami regionów, więc nasilenie odczuwanych braków przedstawimy regionami:

Spędził urlop:	duże braki	niewielkie braki	nie odczuwał braków	nie korzystał ze sklepów spoż.	brak odpow.	N=100%
nad morzem	16,6	26,1	37,0	17,5	3,8	211
w Karpatach	12,2	32,4	28,4	22,3	4,7	148
w górach D.Śl.	12,5	19,2	27,9	37,5	2,9	104
na Mazurach	22,4	35,7	22,4	17,3	2,2	98
nad innymi jeziorami	32,4	23,5	29,4	11,8	2,9	34
w innych okolicach	12,3	17,2	25,1	30,4	15,0	227
Ogółem	14,7	23,8	28,1	24,9	7,6	822 ^{x/}

A więc podobnie jak w gastronomii - najwięcej braków w zaopatrzeniu sklepów spożywczych zauważono na Mazurach oraz nad innymi jeziorami. Tutaj również /oraz nad morzem/ jest najmniejszy odsetek tych, którzy w czasie wypoczynku nie robili zakupów w sklepach spożywczych.

x/ Niektóre osoby wyjeżdżały więcej niż raz i do więcej niż jednego regionu.

Procenty "ogółem" obliczono od sumy odpowiedzi, a nie od liczby osób, które spędziły wypoczynek poza domem.

Brak rozrywek. Spośród 801 badanych, którzy wyjechali na wypoczynek, brak rozrywek odczuwało "bardzo" 8,2 % oraz "trochę" 20,3 %. Nie odczuwało braku rozrywek 45,1 %, natomiast 19,5 % odpowiedziało, że podczas wypoczynku w ogóle nie potrzebuje rozrywek /6,7 % nie udzieliło odpowiedzi/. Osób nie potrzebujących rozrywek podczas wypoczynku jest nieco więcej wśród starszych, niż młodszych - linia podziału przebiega około lat czterdziestu /17,0 % takich odpowiedzi wśród osób poniżej "czterdziestki" a 24,0 % wśród starszych/.

Z odpowiedzi na pytanie o rozrywki, których brak odczuwano na wczasach zdecydowanie najczęściej wymieniano kino - brak kina w ogóle lub brak ciekawych filmów wymieniło 11,4 % badanych. Brak przedstawień teatralnych i koncertów wymieniło 7,1 %, imprez estradowych - 4,8 %. Brak możliwości uprawiania sportu, brak urządzeń sportowych odczuwało 5,2 %. Miejsc umożliwiających spotkania towarzyskie /kawiarni, świetlicy/ - brakowało 4,8 % badanych i również 4,8 % badanych osób odczuwało brak dancingów i wieczorków tanecznych. Ponadto 1,9 % osób odczuwało brak bibliotek, czytelni i prasy, a 4,8 % wymieniło brak różnych innych rozrywek.

TURYSTYKA KRAJOZNAWCZA DOROSŁYCH

1. Uczestnictwo w wycieczkach, a cechy społeczno-demograficzne

Wśród ogółu badanych dorosłych mieszkańców miast, 35,0 % brało w r. 1961 udział w parodniowych wycieczkach krajoznawczych. Warto zadać sobie pytanie, w jakim stopniu poszczególne grupy ludności miejskiej uczestniczą w ruchu turystycznym.

Przy analizie turystyki wypoczynkowo-pobytowej wskazano na zróżnicowania w korzystaniu z niej, zależnie od grupy społeczno-zawodowej i wykształcenia. Przypuszczając, że podobne zjawisko może zachodzić także w odniesieniu do wycieczek krajoznawczych, za punkt wyjścia wzięto porównanie uczestnictwa w wycieczkach członków poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych o różnym poziomie wykształcenia.

Grupa społeczno-zawodowa i wykształcenie.	% tych, którzy brali udział w wycieczkach	100 % =	% ogółu grupy społeczno-zawodowej
<u>robotnicy niewykwalifikowani</u>			23,6
wykszt. niepełne podstawowe	26,2	84	
" podstawowe	21,3	122 ^{x/}	
<u>robotnicy wykwalifikowani</u>			34,9
wykszt. niepełne podstawowe	24,7	77	
" podstawowe	35,8	352	
" niepełne średnie	41,8	55	
" średnie i niepełne wyższe	40,0	25	
<u>pracownicy umysłowi</u>			39,6
wykszt. podstawowe	48,8	88 ^{xx/}	
" niepełne średnie	40,2	117	
" średnie	33,5	242	
wyższe	46,9	81	

x/ w tym 8 osób o wykształceniu wyższym niż podstawowe
xx/ w tym 4 osoby o wykształceniu niepełnym podstawowym

Z zestawienia tego wynika, że jedynie robotnicy niewykwalifikowani uczestniczyli w wycieczkach w znacznie mniejszym stopniu od pozostałych grup społeczno-zawodowych. Spośród robotników wykwalifikowanych z kolei mniejszy odsetek brał udział w wycieczkach niż spośród pracowników umysłowych, ale odpowiednie odsetki w obu tych grupach niewiele odbiegają od średniej dla całej zbiorowości.

Wykształcenie natomiast, wydaje się, na udział w wycieczkach nie wpływa. Jedynie robotnicy wykwalifikowani z nieukończoną szkołą podstawową uczestniczyli w wycieczkach mniej więcej w tym samym stopniu co niewykwalifikowani, a więc rzadziej niż reszta ich grupy społeczno-zawodowej. Wśród pracowników umysłowych zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi poziomami wykształcenia występuje, ale w sposób tak nieregularny, że trudno na podstawie posiadanego materiału je wytłumaczyć - można przypuszczać działanie innych czynników.

Czynnikiem wpływającym na uczestnictwo w wycieczkach jest również sytuacja materialna. Wśród osób, u których przeciętny dochód miesięczny na głowę członka rodziny nie przekracza 500 zł, wyjeżdżało w r. 1961 na wycieczki 24,9 %. W grupie 500 - 1000 zł. odsetek ten wynosi 35,6 %, 1000 - 1500 zł - 41,3 %, a w grupie o przeciętnym dochodzie wyższym niż 1500 zł - 45,4 %. Przeanalizowano też uczestnictwo w wycieczkach w zależności od dochodu w ramach grup społeczno-zawodowych. Wyniki są następujące:

Grupa społeczno-zawodowa i przeciętny dochód	% tych, którzy brali udział w wycieczkach	100 % =
<u>robotnicy niewykwalifikowani</u>		
do 500 zł.	15,8	62
500 - 1000 zł.	27,7	79
1001 - 1500 zł.	33,3	27
powyżej 1500 zł.	27,3	11
<u>robotnicy wykwalifikowani</u>		
do 500 zł.	26,4	136
500 - 1000 zł.	35,6	293
1001 - 1500 zł.	32,1	84
powyżej 1500 zł.	51,3	37
<u>pracownicy umysłowi</u>		
do 500 zł.	32,5	86
500 - 1000 zł.	36,6	265
1001 - 1500 zł.	50,0	108
powyżej 1500 zł.	47,4	57

Okazuje się, że - mimo pewnych nieregularności - na tym samym poziomie dochodu robotnicy niewykwalifikowani w mniejszym stopniu uczestniczyli w wycieczkach niż wykwalifikowani i pracownicy umysłowi. A więc potwierdza się wysunięty poprzednio wniosek, że różnice pomiędzy robotnikami wykwalifikowanymi a pracownikami umysłowymi są pod tym względem mniejsze, niż pomiędzy wykwalifikowanymi a niewykwalifikowanymi robotnikami.

Zróżnicowanie uczestnictwa w wycieczkach występuje również pomiędzy grupami wieku. I tak wśród najmłodszych 42,2 % było na wycieczce w r. 1961: wśród osób w wieku 23 - 39 lat - 36,0 %; 40 - 55 lat - 31,4 %; wśród starszych - 24,7 %. Jednak w grupach wieku odsetki te kształtują się różnie w zależności od kategorii społeczno-zawodowej.

Szczegółowo wygląda to ta:

Wiek /grupy lat/	% uczestników wycieczek wśród:					
	robotników nie- wykwalifikowanych		robotników wyk- walifikowanych		pracowników umysłowych	
	%	100%=	%	100%=	%	100%=
17 - 24	34,0	47	40,5	111	45,3	95
25 - 39	13,6	66	35,5	203	43,3	224
40 i więcej	25,8	93	31,1	196	32,7	208
brak danych	-	1	-	-	-	-

2. Warunki i formy organizacyjne wycieczek

Popularność poszczególnych regionów i obiektów krajoznawczych przedstawia się następująco:

<u>W r. 1961 było na wycieczce:</u>	<u>% ogółu osób</u>
w dużych miastach	12,3
w górach	10,7
nad morzem	4,3
nad jeziorami	3,7
w innych miejscowościach i okolicach	5,8
za granicą	2,4
brak danych	2,5

Jeśli chodzi o formy organizacyjne wycieczek, to spośród ogółu uczestników wycieczek /464 osoby/ - 30,2 % zorganizowało sobie wycieczkę prywatnie, a pozostali skorzystali z wycieczek zbiorowych. Wśród organizatorów wycieczek pierwsze miejsce zajmują zakłady pracy - z wycieczek zorganizowanych w ramach zakładu pracy skorzystało 53 % wszystkich wyjeżdżających. Inne instytucje i organizacje odgrywają wyraźnie mniejszą rolę w organizowaniu turystyki krajoznawczej. I tak - z wycieczek organizowanych przez PTTK skorzystało 6,5 %, przez "Orbis" - 3,4 %, organizacje

społeczne /LPŻ, ZMS i in./ - 3,2 %, zaś 6,7 % uczestniczyło w wycieczkach zorganizowanych przez różne instytucje /odsetki te przekraczają w sumie 100 %, ponieważ część osób, które uczestniczyły w kilku wycieczkach wskazała na więcej niż jednego organizatora/.

Bliższa analiza wykazała, że robotnicy niewykwalifikowani najrzadziej korzystają z wycieczek organizowanych prywatnie, a pracownicy umysłowi najczęściej. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Grupa społ. zawod.	Wyjechali na wycieczki:				N=100%
	prywatnie	z zakładu pracy	z PTTK	z innymi instytucjami	
rob.niewykwalifik.	10,0	60,0	8,0	22,0	50
rob.wykwalifik.	28,4	60,0	5,0	6,7	178
prac.umysłowi	35,0	44,9	6,6	13,4	209

Widać tu różnicę w popularności wycieczek organizowanych przez zakład pracy - cieszą się one wyraźnie mniejszą popularnością wśród pracowników umysłowych niż wśród robotników. Ponadto warto dodać, że trzy czwarte znajdujących się w zbadanej próbie uczestników wycieczek "Orbisu" stanowią pracownicy umysłowi.

3. Motywy zadowolenia z wycieczek

Na skierowane do uczestników wycieczek pytanie "Czy jest Pan/i/ zadowolony/a/ z odbytej wycieczki?" padły odpowiedzi następujące:

tak	- 76,3 %
raczej tak	- 18,3 %
raczej nie	- 3,6 %
nie	- 1,3 %
brak odpowiedzi	- 0,5 %

Razem: - 100,0 % = 464 osoby

Badanych zapytano też o motywy zadowolenia względnie niezadowolenia z odbytej wycieczki. Podane motywy dodatnie można zakwalifikować do trzech zasadniczych grup:

a/ Motywy natury organizacyjnej. Jest to grupa najbardziej jednorodna - wskazująca na dobrą organizację wycieczki. Odpowiedzi tego typu dało 10,5 % uczestników wycieczki.

b/ Motywy natury poznawczej. Wchodzą tu obok odpowiedzi, wskazujących na motywy natury krajoznawczej i estetycznej /"zwiedziłem ładne, nieznane mi przedtem okolice", "widziałem interesujące zabytki"/ - także odpowiedzi wskazujące na zadowolenie z korzyści związanych z wykonywaną pracą czy odbywaną nauką /odpowiedź ucznia technikum metalurgicznego, który zwiedził "Zamek" w Elblągu, kilka odpowiedzi wskazujących na zadowolenie ze zwiedzenia nowoczesnego zakładu produkcyjnego itp./. Na motywy należące do tej grupy wskazało 50,4 % uczestników wycieczki.

c/ Motywy natury towarzysko-rozrywkowej. Są to odpowiedzi typu: "było interesujące towarzystwo", "przyjemnie spędziłem czas w gronie kolegów z pracy", "było wesoło" itp. Takie motywy wysunęło 32,1 %.

Ponadto 11,2 % odpowiadających podało najprzeróżniejsze inne motywy zadowolenia, wśród nich /najczęściej/ "ładna pogoda", a także pojedyncze wypowiedzi typu - "zobaczyłem strony mojego dzieciństwa" itp.

Biorąc pod uwagę "hierarchię" wysuwanych motywów należy zwrócić uwagę na wysoki procent odpowiedzi podkreślających zadowolenie z towarzystwa i atmosfery wycieczki /bo fakt, że najwięcej uczestników wycieczek wysuwało motywy poznawcze, jest chyba oczywisty sam przez się/. Dla blisko jednej trzeciej uczestników wycieczek najważniejszą przyczyną zadowolenia z odbytej wycieczki są właśnie względy rozrywkowe,

spędzenie czasu w przyjemnym towarzystwie, a także oderwanie się od monotonii codziennych zajęć /były wypowiedzi mówiące o tym wprost/. Można stąd wysnuć wniosek, iż wycieczka często jest traktowana jako "impreza towarzyska", okazja do przyjemnego spędzenia czasu - a więc zaspakaja inne potrzeby, niż krajoznawczo-poznawcze. Można nawet przypuszczać, że wyraźnie największa popularność wycieczek organizowanych w ramach zakładu pracy jest spowodowana nie tylko bezpośrednim, łatwiejszym dostępem do takich wycieczek, lecz także tymi właśnie względami towarzyskimi. Innymi słowy, można przypuszczać, że wiele osób, które mając możliwości wyjazdu w przypadkowym towarzystwie na atrakcyjną krajoznawczą wycieczkę organizowaną przez PTTK czy inną instytucję - nie skorzysta z niej, natomiast chętnie pojedzie na wycieczkę może nawet mniej atrakcyjną krajoznawczo, ale odbywającą się w gronie znajomych.

Jeśli chodzi o przyczyny niezadowolenia z odbytej wycieczki, to 2,0 % uczestników wycieczek wskazało na niedociągnięcia organizacyjne /noclegi, żywienie, zmęczenie spowodowane przeładowanym programem/, zaś 2,3 % - na różne inne przyczyny.

WAKACJE DZIECI MIEJSKICH

1. Dzieci spędzające wakacje w mieście

Dane ogólne. Spośród ogółu dzieci objętych ankietą, 15,9 % spędziło całe wakacje 1961 r. w domu. Na półkoloniach - a więc również nie wyjeżdżając w zasadzie z miasta - było 2,5 % badanych dzieci. W sumie więc 18,4 % dzieci

spędziło całe wakacje r. 1961 nie wyjeżdżając z miasta. Rozpatrując wyjazd dziecka z perspektywy korzyści zdrowotnych, jakie daje dziecku pobyt poza miastem, do podanego uprzednio odsetka należy dodać jeszcze 5,8 % ogółu dzieci objętych ankietą, które wyjeżdżały do krewnych zamieszkających w innym mieście. Ponieważ jednak część odpowiadających na ankietę ojców podała więcej niż jeden wyjazd dziecka w czasie wakacji, więc można przypuszczać, iż część dzieci, które były u krewnych w innym mieście, było także przez część wakacji poza miastem. Niemniej jednak można stwierdzić, że około jednej piątej objętych ankietą dzieci nie wyjeżdżało na wakacje poza miasto.

Dla porównania warto przypomnieć, że badanie "wiosenne" dotyczące zamiarów wakacyjnych wykazuje, iż tylko 3,2 % rodziców nie zamierzało wysłać swych dzieci na wakacje, gdyż taki wyjazd uważał za niepotrzebny, 8,9 % wiedziało już wtedy /koniec kwietnia 1961 r./, że nie będzie w stanie wysłać dzieci na wakacje poza miasto, jeszcze nie zdecydowanych było 9,4 %.

Przyczyny niewysłania dziecka na wakacje. Odpowiadający na ankietę ojcowie wymienili następujące przyczyny nie wysłania dziecka podczas wakacji poza miasto:

Przyczyna	% ogółu tych, których dzieci nie wyjechały na wakacje z miasta	% ogółu badanych
brak pieniędzy	31,5	5,8
trudności umieszczenia dziecka na koloniach lub obozie	25,0	4,6
brak zaufania do opieki na koloniach i obozach	8,8	1,6
zły stan zdrowia dziecka	6,2	1,2
przygotowania dziecka do egzaminu, nauka dziecka	6,2	1,2
inne	22,3	3,9
N=100 %	80 x/	433

x/ Na pytanie odpowiadało tylko ci ojcowie, których dzieci nigdzie nie wyjeżdżały - a więc spędziły całe wakacje w domu lub na półkoloniach. Stąd % obliczono od sumy tych osób.

Ponieważ najczęściej wymienianą przyczyną był "brak pieniędzy", warto stwierdzić, jak kształtują się, zależności od sytuacji materialnej, odsetki dzieci spędzających wakacje w domu oraz wyjeżdżających do krewnych w innym mieście.

Przeciętny dochód miesięczny na głowę członka rodziny	% dzieci, które spędziły wakacje:		100%=
	w domu lub na półkoloniach	u krewnych w innym mieście	
do 500 zł	23,5	6,4	187
500 - 1000 zł	15,5	6,1	213
powyżej 1000 zł	10,7	-	28
brak danych	-	-	5
Ogółem	18,4	5,8	433

Okazuje się, że na środkowym z trzech wyodrębnionych poziomów dochodu odsetek dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżały w czasie wakacji, jest niższy od przeciętnej dla całej zbiorowości. Również dzieci spędzające wakacje u krewnych w innym mieście rekrutują się z rodzin o najniższym i średnim poziomie dochodu.

Bliższa analiza przyczyn nie wysłania dziecka podczas wakacji poza miasto wykazała, iż w gorzej sytuacji znajdują się dzieci z rodzin wielodzietnych.

Liczba dzieci w rodzinie	% dzieci, które spędziły wakacje:		przyczyna nie wysłania dziecka z domu		100%=
	w domu lub na półkoloniach	u krewnych w innym mieście	brak pieniędzy	trudności umieszczenia w koloniach lub obozie	
jedno	15,8	3,5	1,8	1,8	57
dwa	14,1	5,9	4,1	4,1	170
troje i więcej	22,9	6,3	8,3	5,9	205
brak danych	-	-	-	-	1
Ogółem	18,4	3,8	5,8	4,6	433

Odsetek dzieci spędzających całe wakacje w domu gwałtownie rośnie w rodzinach posiadających troje i więcej dzieci. W rodzinach tych wzrasta też wyraźnie odsetek wskazujących na brak pieniędzy jako przyczynę nie wysłania dziecka na wakacje. Równolegle rosną, nieznacznie lecz regularnie, odsetki dzieci spędzających wakacje u krewnych w innym mieście, a coraz częściej staje się wskazywanie na trudności z umieszczeniem dziecka na koloniach lub obozach. Można więc przypuszczać, że wysłanie jednego dziecka na kolonie lub obóz nie nastręcza dużych trudności, ale gdy dzieci w rodzinie jest więcej - wzrastają trudności z umieszczeniem tam wszystkich dzieci. Stąd rodzice większej liczby dzieci porzeczają z konieczności częściej na wysłaniu dziecka do rodziny zamieszkałej w innym mieście i również częściej nie mogą wcale wysłać któregoś z dzieci na wakacje.

Trudności z umieszczeniem dziecka na kolonii lub obozie stanowiły drugą w hierarchii wymienianych przeszkód. Wobec tego porównano wskazywanie tych trudności z przynależnością organizacyjną dziecka. Wyniki są następujące:

Przynależność organizacyjna dziecka	% wskazujących na trudności w umieszczeniu dziecka na kolonii lub obozie	100% = x/
harcerstwo	1,4	222
klub sportowy, PTTK, kółko krajoznawcze lub inne organizacje	3,3	182
nigdzie nie należy	9,5	116

x/ Często dziecko należało do harcerstwa i innej lub kilku innych organizacji, stąd suma cyfr tej kolumny znacznie przekracza liczbę badanych.

Z zestawienia tego wynika, że kłopoty z umieszczeniem dziecka na kolonii lub obozie mają przede wszystkim rodzice dzieci nie należących do żadnej organizacji. Przynależność dziecka do harcerstwa eliminuje natomiast prawie całkowicie tego typu trudności. Warto dodać, że wśród tych, którzy na takie trudności się skarżą, ojcowie dzieci "niezorganizowanych" stanowią przeszło połowę.

Środowisko społeczne a spędzanie wakacji w mieście. Pozostaje jeszcze do omówienia nader istotne zagadnienie: w jakich środowiskach społecznych spędzanie wakacji w mieście występuje szczególnie ostro. Aby odpowiedzieć na to pytanie, podane zostanie analizie występowanie tego zjawiska w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych, wśród ludności miast różnej wielkości oraz w zależności od wykształcenia ojca dziecka.

Grupa społeczno-zawodowa	% dzieci, które nie wyjechały na wakacje	100 %=
robotnicy niewykwalifikowani	39,3	56
robotnicy wykwalifikowani	15,3	215
pracownicy umysłowi	15,8	152
inni i brak danych	-	10
Ogółem	18,4	433

Rzuca się w oczy różnica pomiędzy dziećmi robotników niewykwalifikowanych, a dziećmi z pozostałych dwu grup. Ponad jedną trzecią dzieci robotników niewykwalifikowanych spędziła całe wakacje w mieście, zaś dzieci robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych w różnym stopniu wykorzystały wakacje na wyjazd. Częściowo jest to zapewne spowodowane gorszą sytuacją materialną robotników niewykwalifikowanych, ale pamiętać należy, że nawet na najniższym

poziomie dochodu odsetek dzieci, które spędziły całe wakacje w mieście, był znacznie mniejszy niż wśród ogółu robotników niewykwalifikowanych. Można więc odnieść do wakacji dzieci robotników niewykwalifikowanych tę samą hipotezę, którą wysunięto przy omawianiu wyjazdów wypoczynkowych osób dorosłych. Być może, iż część robotników niewykwalifikowanych przykładła mniejszą wagę do zapewnienia swym dzieciom spędzenia wakacji poza miastem. Niestety, mała liczebność badanej próby i wskutek tego mała liczebność grupy robotników niewykwalifikowanych nie zezwala na bardziej szczegółową analizę danych dla uzasadnienia tego przypuszczenia. Można jedynie stwierdzić, że spędzenie przez dziecko całych wakacji w domu wiąże się wyraźnie z wykształceniem ojca dziecka.

Wykształcenie ojca:	% dzieci, które nie wyjechały na wakacje	100 % =
podstawowe nieukończone	22,3	23
podstawowe ukończone	17,9	21
średnie nieukończone	14,3	43
średnie ukończone	13,6	81
wyższe /ukończone lub nie/	9,1	22

Tutaj również zarysowuje się bardzo ostra różnica: nie wyjechał na wakacje dwukrotnie bez mała mniejszy odsetek dzieci osób o ukończonym wykształceniu podstawowym, niż dzieci osób o niepełnym podstawowym wykształceniu. Między następnymi kolejnymi grupami wykształcenia różnice są niewielkie, ale wśród osób o wyższym wykształceniu odsetek ten jest znów prawie dwukrotnie mniejszy, niż wśród posiadających wykształcenie pełne podstawowe.

Jeśli chodzi o zasięg omawianego zjawiska wśród ludności miast różnej wielkości, to wyodrębniają się małe miasteczka /do 10 tys. mieszkańców/, gdzie co trzecie dziecko nie wyjechało na wakacje /32,9 %/. W miastach od 10 do 100 tys. mieszkańców odsetki te są identyczne /18,8 i 18,2 %/. Najmniejszy odsetek dzieci spędzających wakacje w domu lub na półkoloniach występuje w dużych miastach /12,1 %/.

2. Kierunki, czas trwania i formy organizacyjne wyjazdów wakacyjnych

Terytorialnie, wyjazdy wakacyjne dzieci objętych ankietą rozłożyły się następująco:

<u>Miejsce spędzenia wakacji</u>	<u>% ogółu</u>	<u>% ogólnej liczby wyjazdów x/</u>
góry	23,8	27,7
wybrzeże morskie	19,4	22,6
okolice nad jeziorami	15,9	18,4
inne okolice	27,0	31,3
	100,0 = 433	100,0 = 373

Z kolei zobaczymy, na jak długo dzieci wyjechały z domu podczas wakacji 1961 r.:

na tydzień	-	1,4 %
" dwa tygodnie	-	13,2 %
" trzy "	-	16,6 %
" cztery "	-	38,1 %
" 5 - 6 "	-	5,3 %
" całe wakacje	-	9,0 %

x/ Część dzieci wyjechała więcej niż w jedno miejsce, toteż podajemy także odsetki ogólnej liczby wyjazdów, aby lepiej uwidocznic popularność poszczególnych regionów.

W porównaniu z deklarowanymi w badaniu "wiosennym" zamiarami, widać wyraźną rozbieżność w punkcie "całe wakacje". W kwietniu 1961 r. planowało wysłanie dziecka na taki okres 16,4 % badanych. Poza tym rozkład odpowiedzi jest podobny.

Poniższe zestawienie uwidacznia, jak na długość wyjazdu dziecka wpływa sytuacja materialna rodziny.

Przeciętny dochód na głowę	Dziecko wyjechało na okres:				N=100%
	do dwu tygodni	trzy tygodnie	cztery tygodnie	dłużej	
do 500 zł	22,0	21,3	45,0	11,7	143
500 - 1000 zł.	14,4	19,4	46,0	20,4	180
powyżej 1000 zł	16,0	20,0	32,0	32,0	25
brak danych	-	-	-	-	5

Szczególnie wyraźnie uwidaczniają się trudności osób o najniższym poziomie dochodu w wysłaniu dziecka na dłużej niż na miesiąc. Udaje się to zrealizować w tej grupie dochodu tylko co dziesiątemu ojcu, podczas gdy na średnim poziomie - co piątemu, a na najwyższym z trzech wyodrębnionych - co trzeciemu.

Formy organizowania wyjazdów. Spośród ogółu dzieci objętych ankietą najwięcej, bo 33,9 % było na koloniach. Do krewnych na wsi wyjechało 17,3 %, na obozach harcerskich było 15,9 %. Wspólnie z rodzicami /rodziną/ na letnisko prywatne wyjechało 10,2 % badanych dzieci. U krewnych w innym mieście było 5,8 %, na obozach sportowych 4,2 %, wreszcie w inny sposób spędziło wakacje 1,5 %.

W zależności od sytuacji materialnej rodziny formy spędzenia wakacji kształtują się następująco:

Przeciętny dochód na głowę	Dziecko wyjechało:					N=100 %
	do krew- nych na wsi	na kolo- nię	na ob- z hracerski lub spor- towy	z rodzi- cami na letnisko	ina- czej	
do 500 zł	24,5	43,7	25,5	5,6	0,7	143
500 - 1000 zł	19,4	41,8	25,0	12,4	2,2	180
powyżej 1000 zł	16,0	16,0	28,0	36,0	4,0	25
brak danych	-	-	-	-	-	5

Kolonie - jak można się było spodziewać - odgrywają największą rolę w grupie niżej uposażonych. Najlepiej sytuowani wyjeżdżają najczęściej wraz z dziećmi na prywatne letnisko. Warto też zwrócić uwagę na tendencję spadkową zarysowującą się wraz ze wzrostem dochodu odsetka wysyłających dzieci do krewnych na wieś.

Ponadto warto zaznaczyć, że na prywatne letnisko wraz z dziećmi wyjeżdżają przeważnie rodzice jednego lub dwojga dzieci. W rodzinach wielodzietnych odsetek ten spada wyraźnie /wakacje na letnisku spędziło 15,8 % jedynaków, 13,5 % dzieci z rodzin posiadających dwoje dzieci, a tylko 5,9 % dzieci z rodzin posiadających troje i więcej dzieci/.

Wyjazdy rodziców na letnisko wraz z dziećmi wiążą się też z przynależnością do grupy społeczno-zawodowej. Wśród robotników niewykwalifikowanych zorganizowało taki wyjazd 3,6 % ogółu badanych, wśród wykwalifikowanych 7,9 %, a wśród pracowników umysłowych 15,8 %. Ze względu na małe liczebności trudno poddać to zjawisko głębszej analizie, choć można przypuszczać tu również istnienie zwyczaju takiego sposobu spędzania wypoczynku, zakorzenionego najbardziej wśród pracowników umysłowych.^{x/}

x/ Była o tym mowa przy analizie form wypoczynku osób dorosłych.

Wyjazdy takie jeszcze ściślej bowiem wiążą się z wykształceniem /od ok. 6 % takich wyjazdów wśród osób z pełnym lub niepełnym podstawowym poprzez 12,2 % wśród osób z niepełnym i 17,3 % z pełnym średnim wykształceniem - do 27,7 % wśród osób posiadających wyższe wykształcenie/

Na istnienie tu pewnego rodzaju zwyczaju wskazywać wydaje się również fakt, że wyjazdy na letnisko rodziców wraz z dziećmi wiąże się w zbadanej próbie wyraźnie z miastami ponad 20 tys. mieszkańców.

Wielkość miasta	Dzieci wyjechało: xx/						" % 100
	do krew-nych w innym mieście	do krew-nych na wsi	na kolo-nie	na obóz harcerski lub spor-towy	z ro-dziną na letnisko	inaczej	
do 10 tys.mk.	15,7	11,8	43,1	33,3	3,9	-	51
10 - 20 tys.	7,7	21,1	44,2	30,7	1,9	-	52
20 - 100 tys.	8,6	19,0	40,0	20,4	13,5	-	81
powyżej 100 tys.mk.	3,6	23,9	41,3	20,8	17,9	3,6	167

Ponadto interesujący jest tu wyraźny spadek - wraz z przechodzeniem od mniejszych miast do większych - odsetka dzieci spędzających wakacje u rodziny w innym mieście. Wyjazdy do rodziny na wioś są najrzadsze w małych miasteczkach. Co ciekawsze, wraz ze wzrostem wielkości miasta spada nieco częstość wyjazdów na obozy harcerskie.

xx/ Część dzieci wyjeżdżała dwukrotnie, stąd sumy odsetków przekraczają 100.

Na zakończenie warto jeszcze zasygnalizować różnice w sposobie spędzania wakacji w zależności od wieku dziecka:

Wiek dziecka	Sposób spędzania wakacji							= % 100
	w domu lub na półkoloniach	u rodziny w innym mieście	u rodziny na wsi	na koloniach	na obozach	z rodziną na letnisku	inaczej	
12 - 14 lat	17,6	6,1	13,0	40,8	17,6	10,3	6,8	262
15 - 16 lat	19,5	5,3	24,3	23,1	24,3	9,5	1,8	169

Na kolonie - co wynika z ich założen - jeżdżą głównie dzieci młodsze. Na obozy z kolei starsze, ale różnica nie jest tak duża. Natomiast dzieci starsze, które nie mogą już korzystać z kolonii, znacznie częściej wyjeżdżają do rodziny mieszkającej na wsi.

3. Opinie rodziców o wakacjach swych dzieci

Przeważająco większość rodziców jest zadowolona ze sposobu spędzenia wakacji przez swoje dzieci. Na pytanie "Czy jest Pan/i/ zadowolony z wakacji syna /córkę/?" padły następujące odpowiedzi:

tak	-	60,5 %
raczej tak	-	21,7 %
raczej nie	-	3,9 %
nie	-	4,2 %

Na pytanie otwarte, dotyczące konkretnych motywów zadowolenia lub niezadowolenia, padły różnorodne odpowiedzi, które zostały sklasyfikowane w dziewięciu łącznych grupach.^{x/}

^{x/} Na ogół badani wysuwali po kilka motywów, należących do różnych grup.

Motywy_zadowolenia

a/ Zadowolenie ze względu na bytowe-zdrowotne warunki dziecka podczas wakacji /np. "miał dobre warunki" - "wzmocnił zdrowie" itp./. Tak motywowało zadowolenie 46,4% badanych.

b/ Zadowolenie ze względów wychowawczych /np. "był pod dobrą opieką"; "nauczył się samodzielności" - szczególnie w odniesieniu do okoliczności harcerskich/. Tego rodzaju motywy podało 20,3 % badanych.

c/ Zadowolenie ze względów poznawczych dla dziecka /wypowiedzi typu "poznaj kraj"/ - 13,4 %.

d/ Podkreślenie korzyści dla rodziny z powodu nieobecności dziecka w domu /"był spokojny"; "oszczędność na utrzymaniu/ - 5,5 %.

f/ Inne oceny dodatnie /także ze względu na zadowolenie dziecka w wakacji/ - 19,2 %.

Motywy_niezadowolenia

a/ Niezadowolenia z tego, że dziecko nie wyjechało - 1,8 %.

b/ Niezadowolenie ze złych warunków na kolonii lub obozie - 1,4 %.

c/ Niezadowolenie wywołane niepożądaną przez rodziców, nieatrakcyjną formą spędzenia wakacji /np. "było tylko u rodziny, nie przyjęto go na kolonie" itp./ - 1,4 %.

d/ Inne powody niezadowolenia - 2,5 %.

WYCIECZKI DZIECI MIEJSKICH

1. Dane ogólne

Omawiana ankieta zawierała także pytanie dotyczące turystyki krajoznawczej dzieci w r. 1961. Chodziło tu o krótkie, parodniowe wycieczki w ciągu roku szkolnego. Okazało się, że w takich wycieczkach brało udział 48,5 % objętych badaniem dzieci.

Bliższa analiza wykazała, iż i pod tym względem zachodzą pewne, acz nieznaczne, różnice w zależności od sytuacji materialnej rodziny: spośród dzieci z rodzin o dochodzie na głowę nie przekraczającym 500 zł. miesięcznie, brało udział w wycieczkach 45,5 %, zaś spośród dzieci rodzin o dochodzie wyższym - 51,8 %.

Wyraźniejsze różnice zachodzą w zależności od środowiska społecznego: tylko 35,7 % dzieci robotników niewykwalifikowanych było w r. 1961 na wycieczce, podczas gdy wśród dzieci robotników wykwalifikowanych odsetek ten rośnie do 52,1 %, a wśród dzieci pracowników umysłowych nieco spada do 48%. Śród dzieci osób o wykształceniu niepełnym podstawowym 42,6 % wyjeżdżało na wycieczkę, wśród dzieci osób o pełnym podstawowym wykształceniu - 48,6 %, zaś wśród dzieci osób ze średnim wykształceniem - ponad 50 %.

Z drugiej strony dzieci nie należące do żadnych organizacji wyraźnie rzadziej wyjeżdżały - wśród nich tylko 32,8 % było na wycieczce, podczas gdy spośród dzieci należących do klubów sportowych, kółek krajoznawczych i PTTK - 59,5 %, /harcerze - 35,4 %/. Prawdopodobnie zależność przebiega tu obustronnie - przynależność dzieci do wymienionych organizacji stwarza im więcej okazji do wyjazdów,

ale z drugiej strony zapisują się też zapewne dzieci mające zainteresowania krajoznawcze /lub też dzieci rodziców o takich zainteresowaniach/.

2. Kierunki i organizatorzy wycieczek

<u>Cel wycieczki:</u>	<u>% ogółu dzieci</u>
góry	11,1
Kraków	9,7
Warszawa	9,2
inne duże miasta	8,1
miejsowości nadmorskie	4,3
jeziora	3,0
inne okolice	11,8

<u>Organizator wycieczki</u>	<u>% ogółu dzieci</u>
szkoła /lub szkolne kółko krajoznawcze/	30,0
zakład pracy rodziców	8,5
drużyna harcerska	7,2
indywidualnie /z rodziną/	4,4
PTTK	1,0
inne organizacje	1,9

3. Opinie rodziców o wycieczkach swych dzieci

Spśród 210 ojców, których dzieci były na wycieczkach, 20 % jest zadowolonych z tych wycieczek, a 16,6 % "raczej zadowolonych". "Raczej niezadowolonych" jest tylko 2,2 %, a zdecydowanie niezadowolonych - 1,4 %.

Jako motywy zadowolenia 71,4 % wymienia względy poznawcze, krajoznawcze /" widział coś nowego", nauczył się itp./ 9,3 % wymienia względy wypoczynkowo-rozrywkowe, oraz 18,1 % różne inne motywy. Wieliczni niezadowoleni wskazują na braki organizacyjne wycieczek, nadmierne zmęczenie dziecka itp.

UWAGI KOŃCOWE

Omawiane badanie dotyczyło jednego roku /a. więc jednego sezonu urlopowego/ dorosłych i jednych wakacji dzieci, wydaje się jednak, że można niektóre wypływające z niego wnioski traktować jako sygnał pewnych ogólniejszych zjawisk.

Dotyczy to przede wszystkim wyników analizy rozpowszechnienia wyjazdów wypoczynkowych w różnych grupach ludności miejskiej, a także zróżnicowań form tych wyjazdów. Już dane o częstotliwości wyjazdów wypoczynkowych w latach ubiegłych, uzyskane w pierwszym badaniu OBOP na temat wczasów i turystyki, wskazywały, iż robotnicy /szczególnie niewykwalifikowani/ rzadziej wyjeżdżają na wypoczynek. Znajduje to potwierdzenie w wynikach omawianego tu badania, gdzie wiele danych pozwala przypuszczać, iż zjawisko to ma podłoże w braku nawyków i przyzwyczajień. Ponadto, jak wykazała analiza form wyjazdów wypoczynkowych, większość wyjeżdżających robotników niewykwalifikowanych oraz znaczną część wykwalifikowanych jeździ do krewnych na wieś. Można przypuszczać, że pobyt taki nie zawsze jest wypoczynkiem, a często sprowadza się do pracy na gospodarstwie /mówią o tym wprost niektórzy badani w dopiskach do ankiet/.

A więc można stwierdzić, że wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w dziedzinie popularyzacji wypoczynku "wczasowego" wśród pracowników fizycznych. Są pewne dane, przemawiające za tym, że można tu "zdobyć teren" drogą stworzenia i rozwoju takich form wczasów, które by przyciągnęły tych właśnie, którzy z wypoczynku typu wczasowego nie korzystają. Być może, że taką formą mogą okazać się wczasy zakładowe /przemawia za tym fakt najmniejszych - prawie nie istniejących - różnicowań pomiędzy grupami społeczno-zawodowymi w odniesieniu do korzystania z tej właśnie formy wczasów/. Ludzie o niskim poziomie wykształcenia, braku tzw. "ohycia", mogą niechętnie wyjeżdżać w obce środowisko, do domów wczasowych typu FWP. Świadczy o tym najniższy odsetek korzystających z tej, dostępnej w zasadzie dla każdego pracującego formy wczasów, wśród robotników niewykwalifikowanych z jednej, a ludzi o najniższym poziomie wykształcenia - z drugiej strony. W gronie osób znanych, "swoich" - ci sami ludzie mogliby chętniej wyjeżdżać na wypoczynek. Takie przypuszczenia nasuwa wspomniana już największa "egalitarność" w korzystaniu z wczasów zakładowych, a także fakt, że wśród osób o najniższym poziomie wykształcenia prawie taki sam odsetek skorzystał z nowej, mało jeszcze rozwiniętej formy wczasów, jaką są wczasy zakładowe - co z istniejącego i propagowanego od lat FWP.

Na innej płaszczyźnie środowiskiem, w którym wyjazdy wypoczynkowe mniej się rozpowszechniły, są małe miasteczka, a następnie miasta średniej wielkości.

Inne dane wskazują na konieczność rozwoju form wypoczynku, umożliwiających wspólne spędzenie czasu całym rodzinom.

Wczasy typu FWP najbardziej odpowiadają głównie ludziom, którzy nie założyli jeszcze własnych rodzin. Natomiast względna większość osób dąży do spędzenia wypoczynku wspólnie z rodziną.

Jeśli chodzi o turystykę krajoznawczą i wypocznok wakacyjny dzieci, można by w ogólnych zarysach wskazać na te same "tereny do zdobycia" - robotników, zwłaszcza niewykwalifikowanych oraz ludność najmniejszych ośrodków miejskich.

Oczywiście to co powiedziano wyżej, ma charakter raczej luźnych uwag, przypuszczeń. Potwierdzenie lub obalenie tych przypuszczeń wymaga bardziej wszechstronnej, głębszej analizy.